

# WPROWADZENIE

## Dotknięcie Najwyższego

**W**itam Was ponownie, drodzy Czytelnicy. Długo czekaliśmy na to spotkanie – wreszcie doszło do skutku. Znowu jesteśmy razem. Zresztą, po przestudiowaniu czterech poprzednich stopni systemu DEIR doskonale rozumiecie, że razem jesteśmy nie tylko wtedy, gdy komunikujemy się za pośrednictwem książki. Przecież zawsze czujemy wzajemne energetyczne wspieranie się, gdy tego wsparcia potrzebujemy.

Konsekwentnie i uparcie kroczyć drogą wyzwolenia, drogą umożliwiającą opanowanie nowych możliwości, wielu z Was ukończyło już kursy praktycznego przyswojenia sobie systemu DEIR. Zaslugujecie na szacunek i wdzięczność. Powoli, ale odczuwalnie zmieniacie losy świata.

Zmiany kiełkują już tu i ówdzie. Na zewnątrz są na razie mało widoczne. Jednak w subtelny planie zmiany te są w pełni realne. Pojawiły się dzięki Wam. Zmiany rosły w Was, w duszy i świadomości, zaczęły się rozwijać, zmieniać świat wokół. Dziękuję Wam za to.

Wdzięczny jestem także za listy, za Waszą niecierpliwość w oczekiwaniu na nową, piątą już książkę.

Teraz nadszedł czas, by trafiła do Waszych rąk – sytuacja w pełni do tego dojrzała. Dojrzeliscie także Wy – moi Czytelnicy, zwolennicy i naśladowcy. Czy jesteście gotowi do drogi? Wiem, że tak. Naprzód więc! I niech Bóg będzie z nami.

Wszystkim, którzy właśnie teraz, na stronach tej książki, po raz pierwszy zetknęli się z systemem Dalszego Energoinformacyjnego Rozwoju, zalecam sięgnięcie po wcześniejsze tomy: „Wyzwolenie”, „Kształtowanie”, „Oddziaływanie” i „Dojrzałość”. Bez znajomości poprzednich książek, bez opanowania wiadomości w nich zawartych trudno będzie zorientować się w treści, grozić to może pomyleniem metod i w konsekwencji stać się przyczyną nieprzyjemności.

Czym jest piąty stopień? Wiem, że odpowiedź Was interesuje. Wydawać by się mogło, że zrobiliśmy już wszystko, co tylko możliwe. Weszliśmy na nowy poziom ewolucji. O czymże jeszcze można marzyć?

Jednakże większość z nas czuje: to jeszcze nie wszystko, jeszcze nie koniec drogi. Wciąż czegoś brakuje... Może właśnie tego, co najważniejsze. Najważniejszego po to, abyście dalej szli przez życie samodzielnie, swobodnie, w poczuciu wolności, radośnie, wiecznie i nie zbaczali z drogi, nie szukali wsparcia innych ludzi, żebyście byli pewni siebie, szczęśliwi, zjednoczeni ze światem, gdy cały Wszechświat z miłością otwiera się na spotkanie z Wami, pomaga i wspiera, cieszy się, że jesteście i otwiera przed Wami wszystkie drogi ścielące się u Waszych stóp...

Czego nam brakuje? Brakuje zrozumienia, ogarnięcia praw, jakie powinna znać jednostka, która pokonała bariery ewolucyjnego rozwoju człowieka oraz ograniczenia fizycznego ciała zwykłego człowieka.

Piąty stopień został całkowicie poświęcony relacjom takiej właśnie jednostki z otaczającym nas światem – zarówno światem przyrody żywej i nieożywionej, jak i światem Sił Wyższych.

Przekonacie się, że między tymi światami nie ma żadnego podziału. W rzeczywistości są one jednolite, ponieważ świat we wszystkich swoich przejawach stale podporządkowuje się prawom wyższego rzędu, wyższego porządku. Mówiąc o „przyrodzie nieożywionej”, przede wszystkim hołdujemy tradycji – w istocie, to wyrażenie nie jest prawidłowe. Nieożywiona przyroda nie istnieje! Tak naprawdę wszystko wokół żyje, w tym także tzw. nieożywione przedmioty. Wciąż się zmieniają, oddziałują na siebie, włączając się w jednolity całościowy proces życia Wszechświata, gdzie wszystko ma swoją prawidłowość, gdzie nie ma przypadku. Nie ma przypadku – są prawa. Prawa, według których żyje, oddycha, zmienia się, włącza w różne procesy cały otaczający nas świat. Człowiek nieprzygotowany, na niższym poziomie rozwoju, nie jest w stanie dostrzec tych prawidłowości – widzi tylko nieuporządkowany i, jak mu się zdaje, bezmyślny zbiór tego, co przypadkowe. Natomiast człowiek przygotowany potrafi nie tylko odczuć jednocześnie prawidłowości wszystkich procesów życiowych całego żywego organizmu Wszechświata, ale także oddziaływać na te procesy. Każdy z nas może wpływać na tzw. przypadki i przy sposobności zmieniać je na swoją korzyść. Potrafimy nawet więcej – możemy wywoływać pożądane zdarzenia. Możemy to uczynić bez zakłócania reguł rządzących światem – tych obiektywnych praw, według których istnieje Wszechświat. Zrobimy to, śmiało wpisując się w te prawa. Zrobimy to dla dobra świata, nie zaś by mu zaszkodzić.

Jesteśmy w stanie obejść przeszkody, rozpoznawszy je jeszcze przed ich powstaniem, wyczytawszy informację z przyszłości. Wcale nie musimy robić tego na poziomie świadomości – taką informację człowiek przygotowany chłonie podświadomością i to podświadomość, bez woli człowieka, odwodzi go od przeszkód. Podświadomość wie, jaki obrać kurs, w którą stronę iść, by dojść do celu, torując sobie drogę pośród przeszkód, które nie zdążyły jeszcze

powstać. Możemy zmieniać prawdopodobieństwo zdarzeń wokół nas.

Możecie to zrobić już teraz, choć pewnie się tego nie domyślacie. Jeszcze chwila i będziecie potrafili wykonać to w praktyce. W skład piątego stopnia wchodzi m.in. opanowanie tych możliwości. Uwierzyć, dla Was będzie to bardzo, bardzo proste. Wtedy wszystko stanie się łatwe i radosne.

Jeśli jednak piąty stopień rozpatrywać całościowo, okaże się, że ma on znacznie szerszy zakres. Zawiera także doświadczenie oddziaływań ze Światowymi Prądami – wyjście ku wzajemnym oddziaływaniom z Siłami Wyższymi – z Bogiem.

W tej książce znacznie mniej uwagi poświęcono oddziaływaniom energetycznym, energetycznym metodom zmiany siebie. Spotkamy się tu ze znacznie bardziej subtelnymi warstwami świata i samych siebie – z wyższymi warstwami nadsubtelnej informacji. Metody energetyczne zostawiliśmy daleko za sobą. Nadszedł czas opanowania sztuki wyższego pilotażu.

Wszystkie te zagadnienia stanowią duży zasób informacji, dlatego piąty stopień podzielimy na dwa etapy. Niniejsza książka jest poświęcona pierwszemu etapowi opanowania piątego stopnia systemu DEIR.

Ale – po kolei. Mimo wszystko długo nie spotykaliśmy się na kartach książki. Wobec tego, aby wejść na piąty stopień, potrzebujemy swego rodzaju rozgrzewki, nastawienia na kontynuowanie pracy z jednoczesnym utwaleniem i uświadomieniem sobie tego, co przeszliśmy na nowym etapie rozwoju. Nowy etap już nastąpił – o czym upewniliśmy się, oczekując na piątą część książki. Ta przerwana była konieczna, żeby Czytelnik wszystko sobie utwalił.

Teraz nadszedł czas przypomnieć sobie tę wiedzę i znów wyruszyć w drogę. Bierzmy się do pracy. Odświeżmy w pamięci teorię.